

Brytyjczyk skazany na 350 batów za zrobienie wina

15 października 2015

W saudyjskim więzieniu od roku siedzi Brytyjczyk, Karl Andree. Jego przewinieniem jest to, że podczas rutynowej kontroli drogowej znaleziono u niego kilka butelek domowej roboty wina. Teraz po ogłoszeniu wyroku na nieszczęśnika czeka jeszcze 350 batów. Rodzina Karla obawia się, że 74-letni mężczyzna po prostu tego nie przeżyje.

Kłopoty Brytyjczyka zaczęły się rok temu gdy patrol policji odnalazł w bagażniku jego samochodu alkohol. Posiadanie tego narkotyku, jak i każdego innego, jest w tym wahabickim reżimie ściśle zabronione. Anglik, który pracuje od dawna w saudyjskiej branży naftowej, posiadał wino, które sam sobie wyprodukował. Chociaż trudno w to uwierzyć, na skutek tej wpadki na drodze trafił do więzienia, gdzie przebywa już ponad 12 miesięcy.

To nie wszystko. Średniowieczne koraniczne prawodawstwo zakłada całą paletę barbarzyństw, jakimi można poddawać skazanych. Na czele jest oczywiście ścięcie głowy mieczem. Tak karani są przemytnicy narkotyków. Nielegalni producenci alkoholu nie są traktowani tak drastycznie, ale kara 350 batów jest również bardzo dolegliwa.

Arabia Saudyjska jest de facto własnością rodu królewskiego Saudów. Panuje tam prawo szariatu w jednej z najbardziej radykalnych form. Pod tym względem, niewiele różni się od tzw. Państwa Islamskiego.

Co zaskakuje, mimo licznych przypadków łamania praw człowieka, nikt, włącznie z USA, nie śmie nawet pisać w ramach protestu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl